

TYGODNIK OLECKI

„Tygodnik Olecki” możesz również przeczytać na stronie internetowej www.olecko.com (w pliku *.pdf)



Stopień szczęścia zależy od stopnia znajomości praw natury i od opanowania jej.

Nr 31 (397)

2 sierpnia 2005 r.

Cena 1,40 zł

PASJONAT ROKU „Przypisanych Północy”



Wywiad z Pasjonatem Roku 2005, Rektorem Wszechnicy Mazurskiej, doktorem **Józefem Krajewskim**.

TO: – Jest Pan jednym z najpopularniejszych Olecczan. Kilka lat temu został Pan Olecczaninem Roku, a teraz Kapituła przy stowarzyszeniu Przypisani Północy przyznała Panu honorowy tytuł Pasjonata Roku. Tytuł ten jest przyznawany m.in. za trwałe zmiany w wizerunku naszego miasta.

Józef Krajewski: – Aby żyć, trzeba się zmieniać. Nikt i nigdy raz na całe swoje życie nie opanuje jednorazowo wiedzy pozwalającej być mu kompetentnym. Nikt od razu nie zrozumie świata – każdy dzień przynosi zmiany i trzeba się do tych zmian dostosowywać.

TO: – Dobrze jest jeżeli człowiek kocha zmiany.

C.d. na s. 7



Poprzy- stankowa refleksja

Niedziela, ostatni dzień lipca. Otwieram oczy i nie mogę uwierzyć. Jest godzina 12. i panuje całkowita cisza. Nie słyszę żadnej muzyki, a szyby nie drżą w takt kilowatów wytwarzanych przez głośniki na polanie nad jeziorem.

Jakoś dziwnie się czuję. Czegoś mi brak. Zaglądam do notesu, a tu nic. Żadnego wpisu, żadnej notatki. Nie muszę nigdzie iść, nie ma spotkania w redakcji, wszystkie przystankowe gwiazdy już wyjechały. Pustka! Nie ma co robić!

Dzwonię do znajomych, ale oni jeszcze śpią. Nie dziwię się im zresztą. Jakby nie patrzył, jest co odsypiać. Przez dwa tygodnie wracaliśmy bardzo późno w nocy albo jak kto woli, bardzo wcześnie rano do swoich domów.

Powoli zaczynam rozumieć, a właściwie składać fakty w całość.

Dokończenie na s. 8-9.

GODZINY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

„Tygodnik Olecki”,
ul. Zielona 37

tel./fax (0-87) 520 02 30

poniedziałek, środa

czwartek, piątek

w godz. 12⁰⁰-17⁰⁰

**TYGODNIK
OLECKI** 

Kupon błędnie udział
w losowaniu nagród.

**Nr 31
(397)**





KRONIKA POŻARNICZA

- 23 lipca o 8.39 jeden zastęp JRG PSP pomagał powrócić do gniazda pisklęciu bociana, które z niego wypadło w Reczkach Wielkich.
- 23 lipca o 10.00 jeden zastęp JRG PSP zabezpieczał rozgrywane na jeziorze Olecko Wielkie regaty żeglarskie.
- 23 lipca o 10.15 jeden zastęp JRG PSP usuwał gniazdo szerszeni z domku mieszkalnego osiedla Siejnik 2.
- 23 lipca o 13.59 jeden zastęp JRG PSP gasił w okolicach Jasiak pożar samochodu osobowego.
- 23 lipca o 16.42 jeden zastęp JRG PSP usuwał gniazdo szerszeni z garażu w Cimochach.
- 23 lipca o 20.01 jeden zastęp JRG PSP gasił pożar torfowiska w okolicach ul. Kościuszki.
- 24 lipca o 5.03 dwa zastępy JRG PSP usuwały skutki tragicznego wypadku drogowego w okolicach Borek (gm. Świętajno).
- 25 lipca o 10.40 jeden zastęp JRG PSP usuwał plamę oleju z jezdni ul. Nocznickiego.
- 25 lipca o 11.24 jeden zastęp JRG PSP usuwał gniazdo os z budynku gospodarczego w Zawadach Oleckich (gm. Kowale Oleckie).
- 25 lipca o 12.20 jeden zastęp JRG PSP usuwał gniazdo szerszeni z budynku mieszkalnego w Lakielach (gm. Kowale Oleckie).
- 25 lipca o 12.50 jeden zastęp JRG PSP gasił pożar suchej trawy przy ul. Park.
- 25 lipca o 16.42 jeden zastęp JRG PSP gasił pożar suchej trawy na os. Siejnik.
- 25 lipca o 19.47 jeden zastęp JRG PSP

Informacji udzielił

młodszy ogniomistrz **Andrzej Zajkowski**

oraz jeden OSP Wieliczki usuwały gniazdo szerszeni z budynku gospodarczego w Norach gm. Wieliczki).

- 25 lipca o 20.56 jeden zastęp JRG PSP usuwał zadymienie z mieszkania przy ul. Wodnej.
- 26 lipca o 10.22 jeden zastęp JRG PSP zabezpieczał lądowanie śmigłowca przy ul. Park.
- 26 lipca o 12.18 jeden zastęp OSP Cimochy wypompowywał wodę z piwnicy budynku mieszkalnego w Cimochach.
- 26 lipca o 13.10 jeden zastęp OSP Świętajno usuwał gniazdo szerszeni z budynku w Dudkach (gm. Świętajno).
- 26 lipca o 20.29 jeden zastęp JRG PSP gasił pożar śmieci w śmietniku przy ul. Zamkowej.
- 27 lipca o 13.30 jeden zastęp JRG PSP usuwał gniazdo os z budynku gospodarczego w Pietraszach (gm. Świętajno).
- 27 lipca o 18.00 jeden zastęp OSP Wieliczki usuwał gniazdo os z garażu w Cimochach (gm. Wieliczki).

Informacji udzielił

starszy kapitan **Tomasz Milewski**

Pijani kierowcy

- 25 lipca o 2.00 policjanci zatrzymali na ul. Gołdapskiej szesnastoletniego rowerzystę Daniela D. Miał on we krwi 0,7 promila alkoholu.
- 26 lipca około 1.40 policja zatrzymała po raz kolejny Mariusza G., który już wcześniej miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów za jazdę po spożyciu alkoholu. Dwudziestosześcioletni kierowca miał we krwi 2,7 promila.
- 27 lipca o 15.40 zatrzymano w Nowym Młynie trzydziestosiedmioletniego Mirosława S. Rowerzysta miał we krwi 2,3 promila alkoholu.
- 29 lipca około 23.00 na ul. Zielonej policjanci zatrzymali dwudziestodwuletniego Łukasza S. Jechał on motocyklem Hondą mając we krwi 1,2 promila alkoholu.
- 30 lipca o 2.35 na ul. Letniej zatrzymano VW Passata, którym kierował dwudziestoletni Sławomir P. mając we krwi 0,9 promila alkoholu.

POLICJA OSTRZEŻA



Przyczyna: nieostrożna jazda.

Nieustający konkurs

Jeśli chcecie wziąć państwo udział w konkursie, wystarczy tylko na adres redakcji wysłać kartkę pocztową z nalepionym kuponem z pierwszej strony i wpisanym własnym imieniem i adresem. Wszystkie karty biorą udział w cotygodniowym losowaniu – aż do skutku.

W tym tygodniu wylosowano następujące osoby:

- Beata Brodowska
- Jan Kolasiński
- Zygmunt Kryński
- Aneta Lubirska
- Marzena G. Włodarska
- Jan Żarnowski

Po odbiór upominków prosimy zgłaszać się do redakcji w godzinach otwarcia – przy ul. Zielonej 37. Część upominków ufundował **Grzegorz Kłoczko** oraz firma **INFOLAND**.

Dyżury aptek

- 22-31.07.,
– ul. Składowa 6.
- 01.08-10.08.,
– ul. Kolejowa 15.

Spółka z o.o., Etcka 1



KŁUGAS

Olej opalowy EKOTERM PLUS, olej napędowy PB95

SUPER CENY!

Tel. (0*87) 523-04-50; 0501-669-667

(127407)

Tylko w APTECE

przy placu Wolności 25

robiąc zakupy możesz zmierzyć:

- poziom tkanki tłuszczowej,
- ciśnienie,
- wagę,
- wzrost

najnowszym specjalistycznym aparatem marki **CORAZON**.

Zapraszamy od poniedziałku do piątku

w godz. 7³⁰-19⁰⁰, w soboty 8⁰⁰-14⁰⁰.

(132004)



O Puchar Burmistrza

24 lipca (niedziela), zgodnie z kalendarzem imprez Klubu Wodnego, odbyły się regaty żeglarskie „O Puchar Burmistrza Olecka” w kategorii Omega.

O godz. 11:00 Burmistrz Olecka **Wacław Olszewski** osobiście otworzył regaty życząc dobrych wiatrów i emocji w sportowej rywalizacji.

Na start wypłynęły cztery załogi na omegach w systemie przesiadkowym oraz jedna poza konkursem (bez przesiadek). Ponadto w regatach brały udział żaglówki klasy 420 i 2 kl. OK, na których płynęli żeglarze z klu-



Fot. Bolesław Słomkowski.



bu „Korab” z Białegostoku, którzy byli na obozie żeglarskim w Dworku Mazurskim.

Wiatr o sile 2^B pozwolił na rozegranie 4 biegów. W klasie omega trzy załogi miały jednakową liczbę punktów. O wynikach zdecydował układ miejsc w ostatnim wyścigu.

Puchar Burmistrza Olecka zdobył **Leszek Kaszuba**, drugi był **Bolesław Słomkowski**, a na trzecim miejscu uplasował się **Marcin Żarkowski** (Białystok).

W imieniu Burmistrza puchar wręczył sędzia główny zawodów kpt jacht. Tadeusz Wondołkowski

Zapraszamy za rok. Zarząd OKW

Nowa stacja uzdatniania wody

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. w Olecku w dniu 1.07.2005r. podpisało umowę z Wojewodą Warmińsko-Mazurskim na dofinansowanie projektu „Budowa stacji uzdatniania wody oraz remont wieży ciśnienia w Olecku” w ramach Priorytetu 1 – Rozbudowa i modernizacja infrastruktury służącej wzmocnieniu konkurencyjności regionów. Zadanie będzie w 74,87 % dofinansowane z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego Priorytet 1, działanie 2.

Generalnym wykonawcą zadania inwestycyjnego po wygranym przetargu nieograniczonym została firma Funam Sp. z o.o. z Wrocławia. Wartość netto zadania – 3711203,15 zł. Przewidywany termin zakończenia robót – 10.08.2006r. Wartość dotacji ze ZPORR - 2 778 577,80 zł.

*Prezes PWiK Sp. z o.o.
inż. Stefan Chrzanowski*

Centrum krwiodawstwa oczekuje na dawców

W związku z tym, że od początku wakacji brakuje niezbędnej do transfuzji krwi, wciąż trwa akcja pod hasłem „Oddaj krew”. W związku z tym wszyscy chętni, którzy są zdrowi i pełnoletni mogą włączyć się w tę akcję.

Następny pobór krwi organizowany jest dnia 4 sierpnia 2005r. od godz. 8.30 w budynku Starostwa Powiatowego w Olecku przy ul. Kolejowej 32, 19-400 Olecko w sali nr 4 (na parterze).

Informuję, że w Powiecie Oleckim pobór krwi organizowany był już w lutym, kwietniu i czerwcu bieżącego roku, ku zaskoczeniu wszystkich z miesiąca na miesiąc liczba darczyńców znacznie wzrasta.

H. E. Kasicka

OLEJ OPAŁOWY
KONKURENCYJNE CENY !!!
Tel. (0*87) 520-41-91 (127307)

**TYGODNIK
OLECKI**

KUPON NA OGŁOSZENIE
– 0,37 zł za słowo

Treść:

Ilość publikacji: x 1 x 2 x 3

Imię i nazwisko

Adres:

Podpis:



Listy do redakcji

28 lipca znalazłem się z trójką dzieci na rozpoczęciu „Przystanku Burmistrza” – o godz. 16 na rotundzie miał wystąpić „Duet Bahamas”. Impreza była adresowana do dzieci.

W imieniu burmistrza dzieci przywitał niejaki Końjo (Paweł Konnak) – przygłup, kompletny bezmózgowiec, który belkotał bez ładu i składu teksty bez żadnego wątku i sensu. Dopóki był tylko głupi, nie szkodziło to za bardzo nikomu, może za wyjątkiem sympatyków Ligi Polskich Rodzin, bo kandydata na prezydenta z ramienia tej partii ów bezmózgi konferansjer w co drugim zdaniu wysyłał w kosmos. Zaniemówiłem i zbierałem, gdy debil przy mikrofonie zaczął dzieci brutalnie uświadamiać seksualnie na takim poziomie, o jakim pracownice poradni przemocy w rodzinie nawet nie słyszały. W imieniu burmistrza Olecka ten elitarny artysta przywitał dzieci „Chlebem, solą i... wibratorem”, zespół „Duet Bahamas” zapowiedział jako przegoniony z parady równości, plóć coś o gejach i lesbijkach, a rymowanka skierowana do dzieci wejdzie zapewne do kanonu oleckiej konferansjerki i jeszcze bardziej rozstawi nasze miasteczko: „...złoty łańcuch masz na kłacie, każda laska zdejmie

POPŁUCZYNY PO WYMIOCINACH

gacie...” Do dziś nie mam pojęcia jaki cel przyświecał patronowi, organizatorowi i wykonawcy tego zajścia.

Kiedy kilka miesięcy temu jakiemuś politykowi wymknęło się niewinne „walcie się” skierowane do ludzi dorosłych, co to niejedno w sejmowych korytarzach słyszeli, to cała medialna Polska trzęsła się z oburzenia kilka tygodni. Kiedy jakiś psycholog podobno krzywdził dzie-

ci w zaciszu swego gabinetu to oburzenie publiczności nie miało granic, a tu proszę – w Olecku zbiorowo i bezpłatnie w ramach imprezy dla dzieci jakaś bezmózgowa szumowina postanowiła wprowadzić oleckie maolaty w świat dorosłości. Niech żyje postęp! Olecko w awangardzie!

Teraz już bez ironii. Kiedyś tłumaczyłem dzieciakom z czwartej klasy pod-



Szanowni Spółdzielcy!

Nie dajcie się zwieść kłamliwymi słówkami „Byłej” Prezes. Co jest prawdą, a co nie, orzeknie sąd. Czekajmy cierpliwie na wyrok. Pani „Była” Prezes niech dalej pisze co chce. Mamy wolność słowa i wyznania (zapewnione przez Konstytucję RP).

Skoro Pani „Była” jest taka dobra dla Spółdzielców jak się przedstawia w mediach, to powinna wyjaśnić, dlaczego zawarła niekorzystną umowę na dostawę ciepła na osiedlu Siejnik, co spowodowało bardzo duże niedopłaty (za poprzedni rok) za podgrzanie wody. To jest ewidentny brak nadzoru nad działalnością ciepłowniczą i działanie na niekorzyść spółdzielców.

Dlaczego osoba ubiegająca się o lokatorskie prawo do lokalu i spełniająca wszystkie warunki statutowe czekała pół roku na podpisanie umowy w powyższej sprawie?

Natomiast zdobycie uprawnień lustratora w spółdzielni odbyło się bez zgody Rady Nadzorczej i na domiar wszystkiego na koszt nasz, czyli członków Spółdzielni.

Czyżby „Była” pani prezes zamierzała lustrować własną działalność jako członka Zarządu SM w Olecku???

Z pozdrowieniami

Przedstawicielka Zebrania Członków **Krystyna Kołodziejska**

stawówki, że kiedy mają wątpliwości jaka sytuacja jest przyzwoita, a jaka nie, to niech postawią w niej swoją mamę albo siostrę. Taka lekcja przydałaby się chyba temu popaprańcowi ze sceny: chętnie zobaczę jak wita swoją matkę chlebem, solą i wibratorem i jego siostrę ze ściągniętymi gaciami.

Zapraszamy rodzinę Konnaków na rodzinne występy do Olecka.

Ostatnie zdanie tytułem podsumowania: gdyby tu chodziło o niski poziom kultury – siedziałbym cicho jak mysz pod miotłą, bo przecież każdy ma prawo do swego gustu – ale tu nie było żadnej kultury, tylko chamstwo i wulgarność mające wszelkie znamiona przestępstwa. To trzeba karać i tępić, a nie podziwiać.

Grzegorz Kłoczko

SPÓŁKA Z O.O.
TERNET

19-400 OLECKO
PLAC WOLNOŚCI 11
tel. (087) 520-31-70
fax (087) 520-41-70

- * Komputery (konfiguracja na życzenie klienta)
- * przy zakupie zestawu komputerowego – 10 godz. internetu gratis + konta e-mail
- * oprogramowanie
- * serwis
- * instalacje sieci internetowych
- * rozliczenia podatkowe

http://www.ternet.com.pl
e-mail: frame@frame.net.pl

KEY ZNACZY TANIEJ !

Olecko, ul. Gotdapska 22
tel./fax (087) 520 22 33

**WANNY, SEDESY, UMYWALKI,
KABINY, BRODZIKI, BATERIE.
MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN.
RATY, RABATY DLA KAŻDEGO.**

(133501)



Centrum Odnowy Biologicznej i Rehabilitacji

ul. Aleje Lipowe 1a, 19-400 Olecko, tel. 520-42-59, www.goliat-olecko.pl

ŚWIATOWA NOWOŚĆ W OLECKU

- fotoepilacja
- fotoodmładzanie skóry
- zamykanie naczyń krwionośnych

Zapraszamy Państwa do korzystania z naszej bogatej oferty obejmującej zabiegi odnowy biologicznej, rehabilitacji oraz unikalny zestaw zabiegów kosmetycznych.

Co miesiąc oferujemy Państwu korzystne promocje, zachęcające do rozpoczęcia korzystania z naszych nowoczesnych usług i poznania ich dobroczynnego wpływu na organizm.

Od połowy sierpnia wprowadzamy nowe zabiegi kosmetyczne na urządzeniu CERRI LIGHTWAVE ADVANCE, obejmujące:

- fotoepilację,
- fotoodmładzanie skóry,
- zamykanie naczyń krwionośnych.



Cerri Lightwave Advance to nowoczesny aparat do epilacji i fotoodmładzania skóry z możliwością zastosowania specjalnej końcówki do zamykania naczyń krwionośnych.

* Nowy system do epilacji umożliwia wykonanie bezpiecznych i skutecznych zabiegów bez ryzyka wystąpienia skutków ubocznych takich jak poparzenia. Jest to łatwa w zastosowaniu i bezbolesna metoda progresywnego usuwania zbędnego owłosienia. Lightwave

* Advance wykorzystuje do epilacji technologię światła pulsacyjnego. Energia świetlna zmienia się w energię ciepłą, która jest pochłaniana przez melaninę we włosach, prowadząc do zniszczenia mieszka włosowego (zasada fototermodolizacji). Głowica aparatu oddziałuje na powierzchnię 10 cm², umożliwiając szybką pracę na większych partiach skóry. Aparat umożliwia zastosowanie dwóch metod depilacji przed zabiegiem fotoepilacji:

- 1) metoda tradycyjna - przed zabiegiem golimy włosy i stosujemy fotoepilację,
- 2) przed zabiegiem woskujemy włosy i stosujemy fotoepilację - jeśli skóra jest podrażniona po woskowaniu, zaleca się stosować fotoepilację dzień później

* Dodatkowa soczewka jest przeznaczona do zabiegów na naczynka krwionośne. Zabieg na naczynka na urządzeniu Lightwave Advance określa się jako progresywny. Sposób progresywnego wykonania zabiegu zapewnia bezpieczeństwo. Przy każdym zabiegu zamykane są stopniowo naczynka.

* Aparat umożliwia również przeprowadzenie zabiegów fotoodmładzania skóry. Zabieg polega na delikatnej biostymulacji tkanek. Działa rewitalizująco i tonizująco. Skutki fotoodmładzania:

- 1) działanie fotochemiczne - reaktywacja tkanek i stymulacja włókien elastyny,
 - 2) działanie fotoelektryczne - repolaryzacja membran komórkowych i wzmocnienie włókien
 - 3) rezonans - stymulacja aktywności komórkowej
- Aparat został wyprodukowany i przetestowany przez firmę Cerri, posiadającą doświadczenie w produkcji aparatów kosmetycznych od 1958 roku.

Pozostałe oferowane przez nas zabiegi kosmetyczne:

1. Bezoperacyjny dermolifting (automatyczny i manualny)
2. Grzebień przeciwzmarszczkowy
3. Fotomasaż - laser terapeutyczny
4. Masaż podskórny pompką próżniową
5. Masaż energetyczny
6. Peeling ultradźwiękami
7. Oczyszczanie ultradźwiękami
8. Sonoforeza - wprowadzanie ampułki za pomocą ultradźwięków
9. Masaż ssący rytmiczny - ujędrnianie i powiększanie biustu i pośladków
10. Masaż podskórny rytmiczny
11. Masaż sekwencyjny za pomocą urządzenia Boa Maxi
12. Elektrostymulacja
13. Masaż twarzy
14. Oczyszczanie manualne

Zabiegi odnowy biologicznej:

1. Sauna fińska (sucha)
2. Sauna parowa
3. Hydromasaż - wanna SPA
4. Kabina na podczerwień INFRARED
5. Masaż na urządzeniu HYDROJET
6. Kabina witalności VITASALIN
7. Solarium
8. Masaż leczniczy, relaksacyjny, sportowy, specjalny

Zabiegi rehabilitacyjne:

1. Zabiegi na urządzeniu UGUL
2. Bemer 3000
3. Sollux
4. Bioptron
5. Laser terapeutyczny
6. Elektroterapia
7. Elektroakupunktura

(V32001)

Zapraszamy również do korzystania z zajęć sportowych w klimatyzowanym pomieszczeniu: siłownia, aerobik, karate.





„Prana”



„Prafuria”

Fiesta Borealis

Święto Młodej Muzyki na Północy

Protokół z posiedzenia jury Fiesty Borealis z dnia 23 lipca 2005 roku

Jury Fiesty Borealis w składzie: **Tomasz Budzyński** (przewodniczący), **Leszek Gnoinski**, **Robert Jarosz**, **Robert Leszczynski**, **Barbara Stasiak** (sekretarz), po uważnym przesłuchaniu ośmiu zespołów konkursowych, burzliwych naradach postanowiło nagrodzić zespół „Prana” z Siedlec, któremu Jury postanowiło przyznać wszystkie nagrody w postaci:

- studio nagraniowe w Radiu 5 w Suwałkach;
 - „Wirtualny Gitarzysta” – firma Media Business Solutions z Warszawy
 - wzmacniacz gitarowy backstage – sklep muzyczny KAMI z Łomży
- Nagrodę publiczności w postaci beczki piwa otrzymuje zespół „Prafuria” z Elku.



Fotografie: Józef Kunicki





PASJONAT ROKU

C.d. ze s. 1.

„Przypisanych Północy”

J.K.: – Przeważnie ludzie lubią stereotypowe sytuacje. Szybko się przyzwyczajają i bardzo niechętnie się zmieniają. W nauce, którą jest pedagogika najcenniejszą rzeczą jest zmiana. Uczelnia tworzy inteligencję, odtwarza inteligencję – dokonuje zmian i to nie dla samej zmiany.

TO: – *A co to jest zmiana?*

J.K.: – Dla mnie zmiana to doskonalenie się. Określić go można wyrazem, który bardzo kocham *emergencja*, czyli samodoskonalenie się. Człowiek, który nie podlega takiemu procesowi zostaje w tyle. Nie ma na świecie żadnego postępu bez procesu *emergencji*.

TO: – *Czyli, że świat dostarcza bodźców by mógł zaistnieć proces emergencji?*

J.K.: – Dokładnie tak. Wszystkie media, otoczenie, szkoły, książki i komputery i zawarta w nich lub podawana wiedza dostarcza mu informacji by się zmienił.

TO: – *Taki proces może zaistnieć w środowisku tak małym jak Olecko?*

J.K.: – Małe środowisko lokalne jakim jest Olecko jest doskonałym przykładem procesu *emergencji*. Wszystko tutaj się zmienia. Zmienia się na lepsze. Chociażby wygląd miasta. Ale sama zmiana nie nastąpi jeżeli my, ludzie nie zmienimy się wewnątrz.

TO: – *Czyli klucz do zmian w naszym środowisku leży w naturze człowieka?*

J.K.: – Tak. Niedawno słyszałem w informacji podana przez Instytut Smitha, że moce Polski są zablokowane. Taki stan rzeczy powoduje zbyt okrojona samorząd-

ność. Zbyt mało mamy w kraju dziedzin objętych ideą samorządności. Największym zaufaniem społecznym cieszą się samorządy i jednocześnie mają zbyt małe uprawnienia. To blokuje mobilność działań i blokadę rozwoju na obszarze całego kraju.

Małe środowiska lokalne integrują się wokół spraw bardzo ważnych dla swojego rozwoju.

TO: – *Małe ojczyzny żyjąc dla siebie rozwijają kraj?!? Małe ojczyzny zauważając i doceniając pracę jaką dla ich rozwoju wkładają obywatele powodują również, że rozwój ten jest ciągły!?!?*

J.K.: – Tak! Kocham małą ojczyznę, która jest Olecko. Uważam również, że pokazywanie osób, którzy tworzą te zmiany jest bardzo pozytywne. Warto szukać w środowisku osoby, które pozytywnych zmian dokonują. Warto pokazywać je by inni brali przykład. Bardzo serdecznie dziękuję za to wyróżnienie i jednocześnie pragnę by wyróżnionych było jak najwięcej.

TO: – *Wszelchnica Mazurska swoim permanentnym działaniem stworzyła wokół siebie lobby, które jej pomaga. Uczelnia stała się również źródłem dochodów dla dość znacznej w Olecku grupy osób. To również zauważyła Kapituła. Wokół uczelni tworzy się „przemysł”. To również jest walka z bezrobociem.*

J.K.: – W chwili obecnej kończy się trzynasty rok istnienia uczelni. Trzeba sobie uzmysłwić, że półmilionowe środowisko byłego województwa suwalskiego (bo taki jest najbliższy obszar oddziaływania uczelni)

zostało zasilone przez Wszechnicę Mazurską bez udziału środków budżetowych państwa, ośmioma i pół tysiącem magistrów. Uczelnia zbudowała bazę dydaktyczną na tysiąc dwustu studentów. Poziom nauczania jest bez przerwy kontrolowany i za każdym razem kontrola opiniuje go pozytywnie.

TO: – *Czyli, samorządność pozwala się szybciej i sprawniej rozwijać?*

J.K.: – Naturalnie. Państwo powinno stworzyć reguły prawne i...

TO: – ... *dać święty spokój.*

J.K.: – Tak. Zadręczanie jakimiś skomplikowanymi procedurami nie sprzyja rozwojowi społeczności lokalnych. Wszechnica Mazurska jest klasycznym przykładem samorządności edukacyjnej, która zgodnie z najwyższymi rygorami Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego pracuje, ma sukcesy i rozwija się. Dostaliśmy zgodę na utworzenie kierunku wychowanie fizyczne, a w chwili obecnej piszemy wnioski na pielęgniarstwo.

Chciałbym jeszcze życzyć wszystkim mieszkańcom Olecka pomyślności i wielkiej pogody ducha. Chciałbym naszym miłym gościom, którzy odwiedzają miasto w wakacje i nie tylko, życzyć miłego pobytu i niezapomnianych wrażeń. Stowarzyszeniu „Przypisani Północy” dziękuję za zaszczytowanie mnie tym tytułem i jednocześnie życzę aby dalej szukało z takim jak do tej pory pietyzmem i przyznawało ten tytuł ludziom, a może i instytucjom za zmiany i wkład pracy w tworzenie pozytywnego wizerunku miasta.

TO: – *Dziękuję za rozmowę.*

*Wywiad przeprowadził
Bogusław M. Borawski*

12. Przystanek Olecko

Po raz pierwszy hip-hop

W dniu 24 lipca plac wypełnił się po brzegi już o godz 21. W powietrzu czuć było pełne napięcia oczekiwanie na koncert MOR W.A. Publika była podekscytowana – otrzymała już zapowiedź dobrej zabawy w postaci freestyła Miodu - jednego z członków składu. Koncert rozpoczął się o 21:40. Czekanie opłaciło się. Zespół pokazał klasę i przede wszystkim szacunek dla publiczności. Dał ludziom odczuć, że tekst piosenki „Dla słuchaczy „nie jest tylko tanim chwytem reklamowym, ale prawdą o celu tworzenia muzyki. Publiczność w trakcie koncertu czuła się ważna i potrzebna, była motorem, który nakręcał raperów. Dlatego niemal wszyscy dali porwać się rytmicznej muzyce hip-hopu, która momentami balansowała na granicy reggae, co działało się za sprawą wspomnianego wyżej Miodu. Ludzie pod sceną złali się w jedną, kołyszącą się z podniesionymi rękami, masę. I właśnie ta masa za nic nie chciała przyjąć do wiadomości, że koncert dobiega końca. Brawami, gwizdami, okrzykami „MORWA” i „jeszcze”, raz po

raz wywoływali muzyków na scenę. Słowa „Dzięki kochani, to już naprawdę koniec. Dobranoc”, które wypłoszyły z rotundy część ludzi, nie podziałały jednak na sporą grupę zagorzałych fanów. Ci wciąż trwali pod sceną, jakby na coś czekali. I się doczekali. Najpierw wszedł na scenę DJ, który przy pomocy sprawdzonych przebojów ponownie rozkołysał publikę. Pojawiła się cicha nadzieja na imprezę na świeżym powietrzu, ale to co stało się chwilę później, przeszło najśmielsze oczekiwania. Chłopcy z MOR W.A po kolei wychodzili na scenę i rytmowali „na wolnym”. Dali mały, spontaniczny koncert. Nieobecnym bohaterem tego występu stał się Andrzej Bukowski, ponieważ powstał prawie cały utwór o zgubionych dokumentach i bezowocnych poszukiwaniach właściciela. Wiernych słuchaczy chłopcy ze składu sowicie nagrodzili. Oprócz nadprogramowej zabawy podarowali jednej z fanek płytę z autografami. A kiedy okazało się, że ma ona w tym dniu 18 urodziny, odśpiewali tradycyjne „Sto lat!”.

I chyba na te sto lat Olecko zapamięta występ MOR.W.A, bo dzięki nim hip-hop na stałe wpisze się w tradycję Przystanku Olecko.

Agata Ostrowska

*Princess*

Poprzystankowa refleksja

Dokończenie ze s. 1.

W nocy odbył się ostatni wielki koncert. Skończył się XII Przystanek Olecko. A co z tym związane, nie będzie już w te wakacje Wielkiego Brata Łosia i jego imprez. Skończyły się także warsztaty dziennikarskie. To stąd te białe kartki w moim terminarzu.

Olecko wróciło do swego normalnego stanu. Przystankowicze spakowali namioty, zwinęli materace i wrócili do własnych miast i miasteczek. W Olecku zostali jedynie wczasowicze, którzy wraz z tubylcami wygrzewają się na plażach. Czasami krążą po centrum. I cisza. Co prawda jeżdżą samochody, a ludzie rozmawiają, ale jest cicho. Panuje bowiem ta specyficzna poprzystankowa cisza, którą zrozumieć mogą jedynie prawdziwi olecczanie.

Joanna Greś

Fot. Józef Kunicki.

*Pidżama Porno**Wniebowcięci**„Damy czadu”...*



PtakY



M.r.o.w.i.s.k.o.

SONDA – Co sądzi Pan / Pani o programie tegorocznego Przystanku Olecko?



Natalia, Suwałki

- Specjalnie przyjeżdżam na Przystanek do koleżanki. Bardzo podobała mi się Techno Mission. Burza laserów, świetna muzyka, nawet deszcz dodawał uroku! Poznałam nowych ludzi. Wybieram się na pewno na koncert Kombii. Mam nadzieję, że będzie równie dobra zabawa.



Karol, Olecko

- Fiesta była bardzo fajna, chociaż dzień hip-hopowy nie bardzo. Najbardziej podobała mi się Prafuria i tak dobrze się bawiłem na ich koncercie, że została mi pamiątka – złamana ręka (śmiech). Z dużych koncertów najlepsza jest Pidżama Porno, a cała reszta, jak dla mnie – za bardzo popowa. Powinien być np. Kazik.

Franciszek, Giże

- Na Przystanku jest bardzo fajnie. Najlepsze są duże imprezy. Dobrze, że są urozmaicone. Zarówno hip-hopowe, jak i rockowe. Koncerty na Pomniku Trzech Mieczów to świetny pomysł. To bardzo ładne miejsce. Nie przeszkadza mi, że na placu Wolności tak mało się dzieje.



Joanna, Olecko

- Mimo że jest mniej ciekawy niż w zeszłym roku, bo wszystkie imprezy są rozbite i w czasie, i odbywają się w różnych miejscach, to podobają mi się koncerty. Fajnie, że są trzy dni koncertowe.



Ciąg dalszy za tydzień.



Kasia Kowalska



Kombii





„Lato z Jedyką”

Piątek 29 lipca 2005r. Po raz kolejny program był nadawany z Olecka „na żywo” przez Telewizję Polską S.A. program „Lato z Jedyką” – letnia wersja „Kawy czy herbaty”. Prowadzili: Małgorzata Wyszynska, Jerzy Kisielewski oraz Waldemar Dolecki.

Zrealizowane zostały trzy „wejścia antenowe” w godzinach: 6:30 – 8:00, 10:55 – 11:05, 16:25 – 16:44.

W programie pokazano m.in.:

- pokaz walk teakwondo z krótkim kursem samoobrony,
- rozmowa z Wacławem Klejmontem,
- pokaz akcji ratunkowej na jeziorze,
- migawki z przygotowań do dużych koncertów 12. „Przystanku Olecko”.





„Treburger Heimatbrief” nr 8 listopad/grudzień 1984

Oskar Bernhard Jeager

Rzeźbiarz, urodzony 9 października 1893 roku w Białymstoku, zmarł 13 października 1957 w Berloh koło Munsteriager, pochowano go w Hanowerze. Oskar Jeager jest bratem albo kuzynem Ernsta Jeagera i miał dwie siostry Emmę i Marię.

Artysta stworzył między innymi pełną wyrazu pamiątkową tablicę z dwoma aniołami dla poległych w pierwszej wojnie światowej w przedsionku ewangelickiego kościoła w Treuburgu, której odsłonięcie miało miejsce 27.4.1924 roku. Architekt B.D.A. z Bonn tak to opisuje:

Zupełnie niepostrzeżenie zakończono w naszym kościele pewne dzieło artystyczne warte obejrzenia. Tworzona przez rzeźbiarza Oskara Jeagera tablica pamiątkowa ku czci poległych podczas pierwszej wojny światowej żołnierzy została ukończona i to w dodatku w niezwykle wzorowy sposób, który łączy w sobie wszystkie pisemne i wizualne projekty powstałe od początku wojny i jednoczy je w artystycznym

oddziaływaniu. To był dobry pomysł, żeby umieścić w konstrukcji tablicę pamiątkową z wojny 1870/71, ponieważ uzyskano jednolity obraz w przedsionku kościoła, jednolity ze starą tablicą pamiątkową z wojen o wolność. Już wtedy mieliśmy do czynienia z ostrożnością w stosowaniu artystycznych ozdób. Z reguły nie uwznioślały one nastroju i powagi miejsca, tylko oddziaływały nijako. Prosty napis informował o nazwiskach i bohaterskich czynach tych wielkich czasów. Również w przypadku nowej tablicy uniknięto wszelkiego przepychu, który najmniej pasowałyby do uszanowania żołnierzy. Pełen poświęcenia efekt uzyskał artysta poprzez materiał i napis. Jeśli podczas wojen o wolność tylko niewielu ludzi straciło życie walcząc o wyzwolenie ojczyzny, tak nowa tablica pokazuje potworne ofiary ludzkie w takiej liczbie, która w całości pokrywa olbrzymie sklepienie przedsionka kościoła. Na czterech wielkich i dwóch bocznych wypełnieniach, otoczonych skromnym

•••••
 ••••• Koło Miłośników Ziemi Oleckiej
 ••••• działające przy Stowarzyszeniu
 ••••• „Przypisani Północy” dziękuje
 ••••• Pani Paulinie Iwanowskiej
 ••••• za nieodpłatne tłumaczenie tekstów
 ••••• z „Treburger Heimatbrief” nr 8.
 •••••

obramowaniem, widnieją napisane prostym czerwonym pismem nazwiska poległych, przeplatane wyróżnionymi na zielono nazwami miejscowości powiatu Treuburg. Prosta ławka u dołu stanowi adekwatne dopełnienie. A u góry nad gładkim gzymsem dwie figury aniołów, jako jedyna, ale znakomita, artystyczna ozdoba, łączą nową tablicę z tą wojny 1870/71. Razem są osiągnięciem, do którego ze względu na ich prostotę pasują słowa:

To, co się świeci jest stworzone dla spojrzeń,

To, co prawdziwe nie zginie w przyszłości.

Powiat Treuburg może być dumny z tego, że jego syn- rzeźbiarz Oskar Jeager stworzył to dzieło.

Źródła: *Treburger Zeitung* 1957 nr 21 i 22: *Grenz, Powiat Treuburg* strona 415.



Oskar Jeager — Dwa anioły tablicy ku czci zmarłych 1914/18 w kościele ewangelickim w Treuburgu.



Ko-Liber

Konserwatywno-liberalny
dodatek „Tygodnika Oleckiego”

*Lżej jest cierpieć z drugimi, a jeszcze
lżej, gdy cierpią tylko drudzy.*

Tadeusz Gicgier

*Materiały zamieszczone w dodatku wyrażają opinie członków i sympatyków Unii Polityki Realnej.
Za treść wysyłanych materiałów odpowiedzialność ponosi Dariusz Zaniewski. Kontakt: tel. 523-94-90.*

Źródłem polskich trudności gospodarczych, bezrobocia i biedy nie jest ani droga benzyna, silna złotówka, tania konkurencja z Chin czy nawet brak kapitału i wysokie podatki. Jest nim natomiast powszechne nastawienie antybiznesowe. Jeśli nie przestaniemy na ludzi przedsiębiorczych patrzeć jak na przestępców, i nie zaczniemy dostrzegać w nich dobroczyńców, nigdy nie zaznamy prawdziwego dostatku.

Prawda, Kot, Krzykwa i inni...

Specjalnie dla „Tygodnika Oleckiego”

Jan M. Fijor

Myślenie antykapitalistyczne

Po 1944 r., poczynając od nacjonalizacji przemysłu, reformy rolnej i walki z kułakami rozpoczęto systematyczne niszczenie własności prywatnej i ludzi przedsiębiorczych. Brak konkurencji, monopol upaństwowionej gospodarki, brak poszanowania dla własności prywatnej, która była uparcie niszczona spychał ludzi przedsiębiorczych na margines, określając ich pogardliwie: prywaciarz, badylarz, kułak itp. PRL upadł, ale ta mentalność pozostała. Jednym z jej współczesnych przejawów jest trudny do zrozumienia i gospodarczo szkodliwy respekt dla warstwy próżniaczkiej tj. urzędników i funkcjonariuszy państwowych oraz masowa pogarda czy niekiedy wręcz nienawiść wobec ludzi biznesu. W takim antykapitalistycznym myśleniu utwierdzają Polaków intelektualiści i media. Asystuje im w tym Kościół katolicki ze swą przypowiednią o bogactzu, wielbłądzie i uchu igielnym. I choć znikły określenia w rodzaju: „prywaciarz”, „badylarz” itp. to sam syndrom tych epitetów żyje nadal w społeczeństwie. Powoduje on, że kolejni politycy tworzą ustawy poddające polskie życie gospodarcze totalnej, wszechobecnej i opresyjnej kontroli, która niszczy wiele inicjatyw ludzi przedsiębiorczych. Tad Witkowicz, którego amerykańska firma Adlex ma swoją polską filię w Gdańsku, w ciągu 23 lat działalności w biznesie miał w USA jedną kontrolę skarbową. W ciągu 13 lat działalności w Polsce, miał ich aż 40. Ilość kontroli jest u nas przeciętnie dziesięciokrotnie większa niż np. w USA. Konsekwencją takiego stylu myślenia są coraz potężniejsze policje skarbowe, organy ścigania, urzędy prokuratorskie i setki, o ile nie tysiące, komórek kontroli, nadzoru, czuwania i

innych działań hamujących wzrost gospodarczy. Po 1995 roku ilość urzędników i funkcjonariuszy wzrosła w Polsce o ponad 180 tys. etatów. Ludzie ci, podobnie jak w PRL, skutecznie duszą polską gospodarkę i ludzką przedsiębiorczość, tłumacząc nieświadomemu społeczeństwu, że to jedyny sposób na pohamowanie „chciwości i pazerności” biznesu.

Regułą jest, że wielu polskich biznesmenów więcej czasu poświęca na zaspokajanie wymogów kontrolno-sprawozdawczych niż na produkcję czy zaspokajanie potrzeb swojej klienteli. Kontrole zabierają czas i kosztują majątek. Odbija się to na cenach produktów. Mimo stosunkowo niskich płac i wysokiej wydajności pracy, polskie produkty są droższe od konkurencyjnych, zagranicznych.

Mściwy urzędnik

Przekonanie o tym, że przedsiębiorca to cwaniak, kombinator i złodziej dominuje też wśród ludu, zwłaszcza wśród bezrobotnych, najliczniejszej rzeszy ofiar takiej polityki. Tymczasem istniejąca sytuacja nie jest skutkiem lenistwa biznesmenów, lecz wyłącznie efektem polityki niszczenia przedsiębiorczości przez państwo. Dla dobra tych ludzi i całej polskiej gospodarki należałoby zwolnić przynajmniej połowę urzędników i funkcjonariuszy, tworzących ograniczający gospodarkę gorset, uruchamiając równocześnie powszechną edukację ekonomiczną narodu. Trzeba uzmysłowić ludziom, że – choć nie jest to wygodne i przyjemne – powinni brać życie we własne ręce. Tak jest w sumie najkorzystniej i najtaniej. Liczenie na pozorne bezpieczeństwo ze strony państwa, to kosztowna iluzja.

Tylko ludzie przedsiębiorczy, właścici-

ciele małych i średnich przedsiębiorstw, godząc się na ryzyko, na ciężką pracę, nie licząc przepracowanych godzin i dni roboczych budują majątek narodowy. Z badań przeprowadzonych w latach 1990. przez amerykański Wall Street Journal wynika, że stanowią oni zaledwie od 1 do 2 proc. populacji, przy potrzebach dwu, a nawet trzykrotnie wyższych. Urzędników rodzi się wielokrotnie więcej i dlatego łatwo im tę pożyteczną mniejszość niszczyć czy maltretować. Gospodarka zamiast rosnąć, wyhamowuje. Tym bardziej, że wskutek niechęci do prywatyzacji, nie kierują nią doświadczeni przedsiębiorcy czy finansjści, lecz aparatczycy o mentalności skażonej uprzedzeniami i brakiem wiedzy. Ci ludzie nigdy niczego nie stworzyli. Noszą w sobie nienawiść do jednostek przedsiębiorczych i wykorzystują każdą okazję, aby się na nich odegrać i pokazać swoją przewagę. Czynnikiem sprzyjającym ich aktywności jest system prawny, odwracający uwagę od rzeczywistego sprawcy biedy - państwa i polityków - kierujący go na przedsiębiorcę.

Podejrzany

Dążenie do wykrywania „afer” gospodarczych za wszelką cenę sprawia, że coraz częściej stawia się przedsiębiorcom zarzuty dęte i wymaginowane. Jest to tym groźniejsze, że organy wymiaru sprawiedliwości nie ponoszą za nie żadnej odpowiedzialności. Prokuratorom, którzy bezpodstawnie aresztowali Romana Kluskę, Krzysztofa Habicha czy kierownictwo spółki JTT za przestępstwa, których nie było, włos z głowy nie spadł.

W tym procesie wyniszczania przedsiębiorczości znaczną rolę odgrywa zwyczajna zazdrość. Prokurator, urzędnik kontroli skarbowej nie mogą sobie bowiem poradzić z przejawami dobrobytu – wystawnymi rezydencjami czy luksusowymi samochodami – jakich się przedsiębiorcy swoją pracą dorobili. Nie dochodzi do nich, że dobrobyt, dostatek są niejako nagrodą za to, że producent czy usługodawca należycie służy swojej klienteli, czyli społeczeństwu. Wbrew logice, wbrew rozsądkowi podejrzewają go o „wyzysk”. Tak, jakby przedsiębiorca prywatny mógł zmusić swoich klientów, by wbrew własnej woli dali się

wyzyskać.

Ignorancja, niechęć klasowa i zwykłe ludzkie słabości tworzą bardzo niebezpieczną mieszaninę, której rezultatem jest patologia polskiego systemu gospodarczego. Zamiast patologię tę eliminować, wzmacnia się ją, tworząc coraz to nowe regulacje i ograniczenia. Nawet szerokość drzwi garażowych, kształt ogórka czy procedura wymiany oleju w samochodzie są w Polsce ustalane ustawowo. Urzędnik, który nie ma pojęcia o budowie garażu czy hodowli ogórków dyktuje inżynierowi czy rolnikowi, jak mają pracować. Przy czym z produkcji majątek narodowy rośnie, a z biurokracji maleje.

Casus Kaczyńskiego

W systemie nadmiernych kontroli i nieustannej podejrzliwości nie trudno popaść w kłopoty. Tym bardziej, że w Polsce nie ma odpowiednika Wielkiej Ławy Przysięgłych (Federal Grand Jury), która w Stanach Zjednoczonych kwalifikuje przedstawiony przez prokuratora akt oskarżenia. W przypadku stwierdzenia, że oskarżenie nie nadaje się do sądu, ląduje ono w koszu. O konieczności powołania podobnego organu u nas niech świadczy ilość spraw umorzonych czy uniewinnień. Zwłaszcza, że zanim sąd oczyści przedsiębiorców z zarzutów, ludzie ci siedzą w więzieniach, ponoszą straty materialne, czy tracą zdrowie.

Wielu polskich posłów, którzy do takiej sytuacji doprowadziło, uchwalając chore ustawy, o istnieniu tej patologii nie wie. Takim wysoce szkodliwym przykładem jest rozporządzenie Lecha Kaczyńskiego, w czasie gdy był ministrem sprawiedliwości, wedle którego sądy nie są w stanie odrzucić wniosku prokuratury o areszt. Aby wniosek ten został odrzucony, sędzia musi szczegółowo swoje postanowienie (o odrzuceniu) uzasadnić. Zamiast uzasadniać konieczność aresztowania, trzeba uzasadniać odstąpienie od aresztowania! Sędziom najczęściej czegoś takiego robić się nie chce. Uzasadnienie takie, szczególnie w sprawach gospodarczych wymaga przestudiowania obszernej dokumentacji, a poza tym obciążone jest psychologicznym ryzykiem: „a nuż prokurator ma rację?!”. Sądy Rejonowe, decydujące o pierwszym aresztowaniu, zdając sobie sprawę z tej praktyki, powierzają rozpatrywanie wniosków o aresztowanie młodym, niedoświadczonym asesorum „dyżurnym”. Czy trudno zrozumieć, dlaczego większość takich wniosków rozpatrywanych jest „pozytywnie”?

Negatywnie ocenić trzeba orzeczenia sądów okręgowych i apelacyjnych, któ-

re w składzie trzech sędziów zawodowych, również najczęściej „przyklepują” prokuratorskie wnioski. Szczególnie niebezpieczne jest rozpatrywanie wniosków przez sądy apelacyjne, w powołanej również przez p. Kaczyńskiego, tzw. instancji poziomej, polegające na tym, że wniosek rozpatrywany jest przez tych samych sędziów - raz działających jako sędziowie pierwszej instancji, drugi raz, jako sędziowie instancji odwoławczej. Zażalenia rozpatrywane są więc przez ludzi, w których są wymierzone.

W ten oto sposób, dzięki Lechowi Kaczyńskiemu, który, o, zgrozo, przewodzi w rankingach popularności kandydatów na prezydenta RP, więzienia polskie wypełnione są przedsiębiorcami i biznesmenami, a prawdziwi przestępcy spacerują wolno po ulicach, chronieni fałszywymi zwolnieniami lekarskimi lub ustawą o ochronie danych osobistych.

To fatalne w skutkach rozporządzenie Lecha Kaczyńskiego spowodowało powrót do samowoli prokuratorów na skalę znaną od czasów komuny. Dla dobra nas wszystkich, należy z tym jak najszybciej skończyć, przywracając ludziom godność, a sądom niezawisłość w sprawach aresztowania.

Alternatywa

Ludzie zastanawiają się, dlaczego – bez względu na układ polityczny, lewicowy czy prawicowy – każdy kolejny rząd popada w te same kłopoty. Odpowiedź jest prosta; ponieważ między polską prawicą a lewicą różnica jest niewielka i ogranicza się zwykle do stosunku do religii i teczek z IPN. Polskich polityków, bez względu na barwy partyjne łączy pragnienie ograniczania przedsiębiorczości i wolności gospodarowania, w imię rzekomo słusznej walki z chciwością i zachłannością. Ale właśnie ta chciwość jest

budująca. Ludzie chcący się bogacić, wyprują z siebie żyły, odejmą sobie od ust, żeby zarobić pieniądze, a tym samym stworzyć nowe produkty, nowe usługi, nowe miejsca pracy. Co w tym złego, że chcą żyć lepiej, dostatniej jeśli korzyści z tego odnosi całe społeczeństwo?

Dlatego – dla dobra na wszystkich – pozwólmy ludziom być chciwymi, niech się bogacą, oni tą swoją chciwością i tak podzielą się z innymi; dadzą im pracę i produkty, których potrzebują. Przekonujmy polityków, że utrudnianie życia przedsiębiorcom doprowadzi do tego, że zamiast rozwijać swoją inicjatywę, przyczynią się do budowy naszego majątku narodowe, dawać pracę rodzinom, z niesmakiem porzucą działalność gospodarczą i wyjadą za granicę, albo zasilą armię bezrobotnych czy rencistów. Zresztą już się tak dzieje! Aby trend ten zmienić należy przestać karać ludzi za przedsiębiorczość i nagradzać za nierobstwo. Należy obłożyć urzędników i kontrolerów osobistą odpowiedzialnością materialną za to co robią. A przede wszystkim należy wziąć życie w swoje ręce, przestać liczyć na państwo czy na obietnice polityków. Prześtańmy wreszcie winą za własne błędy obciążać innych, przestańmy zazdrościć. Zamiast marnować energię na dokuczanie lepszym od nas, zużyjmy ją na poprawę własnego bytu.

Jan M. Fijor

(Autor publikuje, m.in. w „Rzeczypospolitej”, „Wprost”. Jest właścicielem firmy wydawniczej „Fijorr Publishing”. Współautor unikatowej i bestsellerowej pozycji wydawniczej „Zasady bezpiecznego biznesu, czyli jak ochronić firmę i majątek własny przed nadżyciami władz skarbowych”).





Opowieści równikowe (44)

Dziennik z dwumiesięcznej podróży po Malezji, Indonezji i Singapurze. Andrzej Malinowski.

Indonezyjskie gula-gula



Temple Procession

BALI

Pocztówka. Procesja kobiet z darami.

W nocy znów hałas, jeszcze większy niż ostatnim razem, ponieważ za ścianą Niemcy pili piwo, śmiali się itp. Z drugiej strony w sąsiednim budynku, z racji tego że była to restauracja, „walała” muzyka.

Fotografuję balijską Kutę i obserwuję na niebie latawce. Są ich setki. Puszczanie latawców to jeden z rytuałów religijnych. Tak więc królują one na indonezyjskim niebie.

I wciąż nie mogę się nadziwić, jak Indonezyjczycy potrafią pięknie połączyć dawne tradycje, wierzenia, religię ze współczesnością. Liczna, trzymilionowa społeczność maleńkiej wyspy Bali bardzo chętnie korzysta z dobrodziejstw cywilizacji – samochodów, komputerów, telefonów komórkowych, nie zapominając o swych codziennych powinnościach wobec tradycji. Trzy razy dziennie podążają odświętnie ubrani na modły do świątyni, niosąc przepięknie udekorowane ko-

sze z żywnością, głównie owocami, aby je poświęcić. Na Bali zdecydowaną większość dni w roku wypełniają ceremonie religijne.

Balijszczy traktują turystów w rzadko spotykany sposób – z pełną otwartością, przyjaźnią i szacunkiem.

Przez trzy godziny obserwowałem lądujące i startujące samoloty w Denpasar.

Znalazłem sobie do tego dogodnie miejsce – plażę, która z jednej strony zbiega się z pasem startowym biegnącym na kilkaset metrów w głąb oceanu. Patrząc z daleka ma się wrażenie, że samoloty usiądą na wodzie, albo do niej wpadną. I huk przy tym niesamowity. Dobrze, że nie ogluchłem od tego hałasu!

Na plaży jest bardzo dużo krabów. Kiedy tylko ktoś się zbliży, uciekają do wody i przeróżnych kryjówek.

Podziwiam też odpływy morza. Są duże, kilkunastometrowe. Szwendam się tak bez sensu i staram się o niczym nie myśleć. Być ot tak sobie, oddać się naturze, melodii nieba, wody i ziemi ... Tylko, że przez to poparzyłem sobie skórę od zuchwałego wystawiania się do słońca.

Na kolację zjadłem kawałek smażonego kurczaka, z ryżem oczywiście. I postanowiłem dalej powtarzać indonezyjskie słówka. Nie są one zbyt trudne, więc nauka idzie mi szybko. Trzeba tylko je zapamiętać i normalnie wymówić (nie ma

akcentu, kategorii liczby i rodzajów; alfabet łąciński). Np.:
wdowa – janda
wdowiec – duda
mężczyzna – laki-laki
nauczyciel – guru
mąż – suami
miasto – kota
reflektor – lampu
aleja – gang
ryż – nasi
żyłotka – cukur
cukier – gula
cukierki – gula-gula



Nietypowe indonezyjskie latawce ofiarne.



tasiemka – pita
muszla – kran
oko – mata
słońce – matahari
noga – kaki
policzek – pipi
żółw – kura-kura
motyl – rama-rama
człowiek – orang
wschód – timur
szary – abu-abu
razem – sama-sama
oddzielnie – tidak sama-sama
nie – tidak

Język indonezyjski to dialekt języka malajskiego. Wywodzi się z języka używanego w rejonie wschodniej Sumatry. W Indonezji mówi się przeszło 200 lokalnymi językami.

C.d.n.

Podziwiałem startujące samoloty.



Kalendarz imion

2 sierpnia

Borzysławy, Dulcynei, Kariny, Marii
Alfonsa, Borzysława, Eliasza, Euzebiusza,
Gustawa, Stefana, Światosława

3 sierpnia

Augusty, Kamelii, Lidii, Niki
Augusta, Augustyna, Krzywosąda, Lesława,
Letosława, Miłosława, Nikodema, Stefana,
Szczepana

4 sierpnia

Alfredy, Dominiki, Franciszki, Marii, Ostromiły
Alfreda, Arystarcha, Dominika, Franciszka,
Jana, Ostromira, Prokopa, Protazego,
Rainera

5 sierpnia

Karoliny, Kary, Marii, Normy, Stanisławy
Eligiusza, Emila, Karola, Oswalda, Stani-

slawa, Wenancjusza, Wirgiliusza, Wirginiusza

6 sierpnia

Berty, Oktawii, Sławy, Wincenty
Agapita, Dominika, Jakuba, Januarego,
Stefana, Sykstusa, Wincentego

7 sierpnia

Alberty, Donaty, Doris, Doroty, Klaudii,
Olechy
Alberta, Dobiemierza, Donata, Kajetana,
Konrada, Olecha, Rajmunda, Seweryna,
Sykstusa

8 sierpnia

Carmen, Doroty, Izy, Seweryny
Cypriana, Cyriaka, Dominika, Emila, Emilia,
Niezamysła, Rajmunda, Seweryna,
Sylwiusza

Maliny

Malina jest krzewem mało wydajnym (do 1 kg). Plantację tych roślin na działce umieszczamy zwykle no brzegach, koło kompostu, przy altance. Pędy jej są nietrwałe - dwuletnie, młode wyrastają z części podziemnych, zimotrwałych. Starannie pielęgnowana plantacja może owocować kilkanaście lat. Głównym warunkiem plonów jest obfite nawożenie. Malinę rozmnażamy z odrostów korzeniowych lub przez sadzonki korzeniowe, rzadziej przez odkłady. Krzewy sadzimy jesienią lub wiosną, w rzędzie, co 0,5 m. Po posadzeniu łodygi przycinamy na 1/3 długości. Co roku wiosną część młodych łodyg usuwamy, pozostawiając 5-6 najsilniejszych, wycinamy również łodygi starsze, zamierające. Glebę należy spulchniać płytko. Wyższe odmiany można prowadzić na drutach przecigniętych poziomo na wysokości 80 cm nad ziemią. Tak prowadzonych krzewów nie trzeba przycinać.

Najcenniejsze odmiany malin to: Latham, Preussen i Lloyd George. Wszystkie charakteryzują się intensywnym wzrostem i bardzo dużymi owocami.

Sposoby na mrówki i osy (przepisy ze starych sztabuchów)

Mrówki najłatwiej w domu wytepić, kładąc kawałki cukru w kąty, gdzie najczęściej się chowają. Rano niszczy się zebrane owady. Dobrym sposobem jest wystawianie w tych miejscach na talerzykach mieszaniny 1/3 część drożdży i 2/3 części miodu, albo mieszaniny pół na pół soli kuchennej z boraksem. Wyławianie os w ogrodach i winnicach skutecznie się za pomocą zielonych butelek, które trzeba napełnić do 1/4 rozcieńczonym miodem lub syropem. Na znajdujące się w ziemi gniazda os nalewa się ok. kieliszka siarczku węgla, po czym wejście do gniazda natychmiast zatyka gęsto rozrobioną gliną z wodą, aby opary tej substancji nie wydzielały się na zewnątrz.

Przysłowia i powiedzenia

- Na św. Gustaw (2 sierpnia) kopy w polu ustaw.
- Gdy w sierpniu z północy dmucha nastaje zwykle posucha.
- Jak długo w sierpniu wiatr wieje, tak długo miej siedlaczku, o żniwach nadzieje.
- Dobre ziarno, jeśliby wpadło do morza, stanie się wyspą.
- Można liczyć gwiazdy na niebie, a nie wiedzieć o sadzy na twarzy.
- Złościcy prędko się starzeją.

Sezon na salmonellę

Lato kojarzy się uczniom z wakacjami, mieszkańcom kurortów z przyprawami, a lekarzom z nasileniem zachorowań na salmonellę. Nie lekceważmy wysokiej gorączki, wymiotów, zawrotów głowy, bólu w mięśniach - to może nie być grypa lecz bardzo groźne zatrucie. Zarazki salmonelli znajdują się w jajkach. Zbiorowe zatrucia zwykle zdarzają się w niechlujnie prowadzonych lodziarniach czy stołówkach kolonijnych. Czasem jednak dochodzi do nich w czasie rodzinnych uroczystości, takich jak wesela bądź komunie. W czasie przyjęć często podaje się tatarą, domowe majonezy lub serniki na zimno. Ponieważ jedynym pewnym sposobem uniknięcia zatrucia jest niejedzenie surowych jaj, trzeba w lecie zrezygnować z przygotowywania z nich jakichkolwiek potraw.

Jabłka i gruszki...

dodawane do surówek nie ściemniają, jeśli zanurzymy je na chwilę w lekko osolonej wodzie.



UCZ SIĘ RAZEM Z NAMI

Zespół Szkół Społecznego Towarzystwa Oświatowego
w Olecku

ul. Młynowa 8, 19-400 Olecko, tel. (087) 520-24-18
ogłasza zapisy na rok szkolny 2005/2006:

- do klasy I Społecznej Szkoły Podstawowej STO,
 - do klasy I Społecznego Gimnazjum STO,
 - dysponujemy wolnymi miejscami w innych klasach.
- Gwarantujemy naszym uczniom:
- wysoki poziom nauczania potwierdzony wynikami sprawdzianów i egzaminów zewnętrznych,
 - bezpieczeństwo,
 - małą liczebność klas – indywidual-

- ny kontakt ucznia z nauczycielem podczas wszystkich zajęć – relacja mistrz-uczeń,
- obowiązkowy język angielski od klasy I szkoły podstawowej,
- od klasy IV do VI możliwość nauki drugiego języka obcego (język niemiecki),
- w gimnazjum obowiązkowe dwa języki obce (j. angielski i j. niemiecki),
- obowiązkowe przedmioty według autorskich programów (np. gry i rozryw-

- ki umysłowe),
 - bogatą ofertę zajęć pozalekcyjnych (koła przedmiotowe, zainteresowań, gimnastykę korekcyjną i inne),
 - wyjazdy i wycieczki turystyczno-krajoznawcze do teatrów, muzeów, galerii, zielone szkoły, wyjazdy na basen,
 - przyjazne kontakty uczniów starszych z młodszymi,
 - miłą, serdeczną, wręcz domową atmosferę sprzyjającą nauce,
 - obniżkę czesnego dla uczniów klasy I gimnazjum posiadających średnią powyżej 5,0.
- Szczegółowe informacje w kancelarii szkoły (telefonicznie lub osobiście).
ZAPRASZAMY!

**OGŁOSZENIA DROBNE**

⇒ INNE

* Oddam kocięta w dobre ręce. Tel. (087) 520-40-77. (K32201)

* Zamienię mieszkanie M4 na M2. Tel. (087) 520-21-63. (K30402)

⇒ PRACA

* AVON - zostań konsultantką. Tel. 0-609-600-338. (K32301)

⇒ SPRZEDAM

* jacht kabinowy, tanio. Tel. 0-501-531-355. (K27304)

* szczenięta bernardyny, sześciotygodniowe. Tel. (087) 520-00-26 (po 21⁰⁰.) (K32401)

* tuszki królika, bez cholesterolu, dietetyczne. Tel. 0-887-144-335. (K30802)

* zboże na pniu, 11ha, mieszanka. Tel. (087) 521-40-78. (K31002)

⇒ USŁUGI

* Tłumacz języka francuskiego. Tel. 0-604-232-562. (L1205)

⇒ WYNAJEM

* Pomieszczenia produkcyjno-magazynowe do wynajęcia. Tel. 0-887-144-335. (K30902)

* Poszukuję mieszkania do wynajęcia. Tel. 0-608-729-437. (K29503)

* Przyjmę na stancję. Tel. (087) 520-33-28. (K32101)

* Szukam mieszkania do wynajęcia. Tel. 0-504-069-709. (K29501)

Reprinty pocztówek z Olecka

Trzecia edycja reprintów pocztówek z przedwojennego Olecka do nabycia w księgarniach.

Ilość egzemplarzy ograniczona!

**Meble ogrodowe na zamówienie.****Tel. 0 607-865-374****TVP w Olecku**-...TEN ŁOŚ JEST JAKIŚ
BYŁE JAKI... DAJCIE ZUBRA!

M. G. 2005

**SYSTEM WANNOWY Z KORKIEM
AUTOMATYCZNYM - 39,99 zł
Tel. (087) 520-22-33.**

(133506)

**Ceny najniższe w regionie!
KEY, Gołdapska 22.****OLECKIE CENTRUM
SZKOLENIA KIEROWCÓW***Jerzy Miłiszewski*
Olecko, Aleje Lipowe 3SZYBKO I BEZ NERWÓW
UZYSKASZ PRAWO JAZDY
KATEGORII A,B,C,D,EPIERWSZE
SPOTKANIE

www.olecko.prawojazdy.com.pl

Ośrodek czynny:Codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰**Tel.
520-23-36****W rankingu szkół nauki jazdy w woj. warmińsko-
mazurskim nasza szkoła zajęła II miejsce!!**5 lat
gwarancji**Dobrzyń® MEBLE****PRODUCENT MEBLI NA ZAMÓWIENIE**

Olecko, Paderewskiego 9

Tel. (087) 520 44 81; 0-602-281-490

(131804)

**CENTRUM OGRODOWE
GRÜNLAND**Olecko, ul. Produkcyjna 11
tel. (087) 523-90-09

(K25605)

infoland

19-400 Olecko, Plac Wolności 15

tel./fax (087) 520-31-31

GSM 0601 612 768

0601 230 640

e-mail: infoland@polbox.com

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL**Plus**
GSM

- *komputery
- *kasy fiskalne
- *oprogramowanie
- *fachowy serwis
- *gry komputerowe
- *sieci komputerowe
- * telefony komórkowe PLUS GSM

**ZAPRASZAMY:**
pon.-pt 9-17
sob. 10-15

(133201)

**SPÓŁKA Z O.O.
TERNET****19-400 OLECKO
PLAC WOLNOŚCI 11
tel. (087) 520-31-70
fax (087) 520-41-70**

- * Komputery (konfiguracja na życzenie klienta)
- * przy zakupie zestawu komputerowego
– 10 godz. internetu gratis + konta e-mail
- * oprogramowanie
- * serwis
- * instalacje sieci internetowych
- * rozliczenia podatkowe

http://www.ternet.com.pl

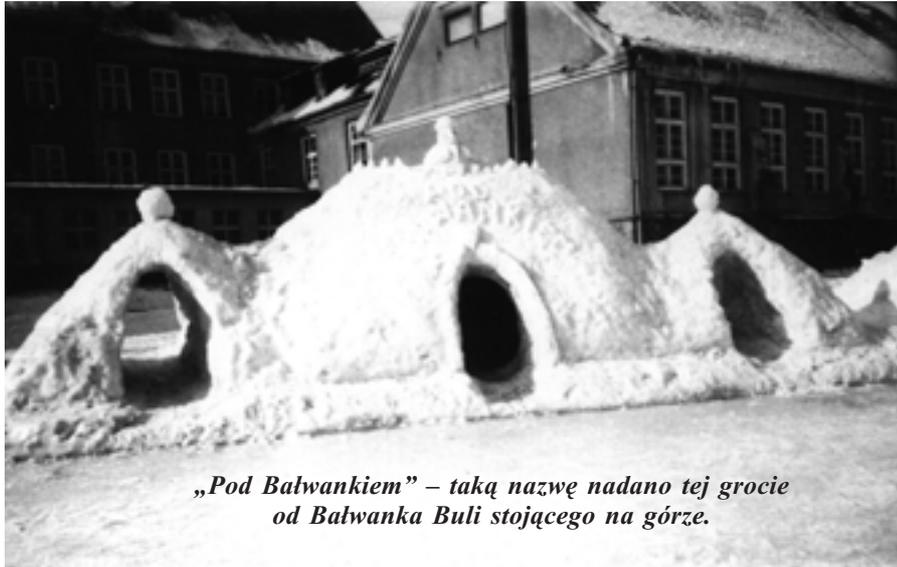
e-mail: frame@frame.net.pl





Wspomnienia – po latach (187)

Władysław Żurowski



„Pod Bałwankiem” – taką nazwę nadano tej grocie od Bałwanka Buli stojącego na górze.

na grocie, dinozaura, fokę, wnuka bałwanka z 1957 r. oraz dwie potężne maski na dwóch rogach lodowiska.

Dnia 23 lutego o godz. 9.30 na pięknie udekorowanym lodowisku rzeźbami ze śniegu odbyły się zawody wojewódzkie w jeździe szybkiej na lodzie na łyżwach krótkich. Na tę imprezę zaprosiłem telefonicznie redakcję „Gazety Współczesnej”, lecz nikt nie raczył przyjechać. W zawodach brała udział młodzież z Prostek, Giżycka i Olecka (szkoły nr 2 i nr 3). Indywidualnie i zespołowo zwyciężyła „dwójka” z Olecka. Dziewczęta trenowane przez nauczycielkę Alicję Gościak zdobyły aż 10 medali, w tym 6 złotych, 2 srebrne i 2 brązowe. Wiele medali zdobyli też chłopcy, ale nie zanotowałem jakich i ile ich było.



Ta maska zdobyła w konkursie rzeźbiarskim drugie miejsce.



A tę maskę sklasyfikowano na miejscu trzecim.

Dnia 12 lutego 1991 r., w 34. rocznicę założenia Harcerskiej Spółdzielni „Jutrzenka” przy Szkole Podstawowej nr 2 w Olecku odbył się na lodowisku Bał Przebierańców. W konkursie na najładniejszy strój pierwsze miejsce zajął chłopiec ze Szkoły Podstawowej nr 2 za strój dziadusia, drugie – Asia Szymańska ze Szkoły Podstawowej nr 4, przebrana za jesiń, a trzecie – również uczennica „czwórki”. Ogółem było przeszło 80. przebierańców. Komitet Rodzicielski „dwójki” przeznaczył na nagrody 30 tys. zł, a z funduszy Harcerskiej Spółdzielni wydano 107 tys. zł.

Po feriach przez kilka dni z rzędu panowała śnieżycyca, która dostarczyła nam materiału na budowę groty „Pod Bałwankiem”. W ramach konkursu na najładniejszą rzeźbę wykonano „Bałwanka Buli”



Zdjęcie wykonane podczas zawodów w jeździe szybkiej przez Romualda Wojnowskiego, mojego najlepszego sztafeciarza z 1963 r., który wchodził w skład reprezentacji województwa białostockiego na zawodach ogólnopolskich w Toruniu, przyczyniając się walcnie do zdobycia przez Białystok III miejsca w Polsce. Grota „Pod Bałwankiem” wykończona w ostatniej chwili przed zawodami wyglądała niezbyt imponująco.

C.d.n.

**18**

„Tygodnik Olecki” nr 31 (397)

(K25901)

**OLECKO, Armii Krajowej 6, tel. 520-37-20****OFERUJEMY:**

- największy w regionie wybór kaset (ponad 6500 tytułów do Twojej dyspozycji),
- hity w kilku egzemplarzach, sprzedaż czystych kaset video,
- stałym klientom rabat – 20% (średnio 5 wypożyczeń miesięcznie),
- sprzedaż kaset nagranych (również znane bajki W. Disneya),
- telefoniczna rezerwacja filmów, komputerowa obsługa klientów.

(K32001)

HITY WYPOŻYCZALNI (DVD) – czerwiec 2005

Lp.	Nr kat.	Tytuł	Gatunek	Lp.	Nr kat.	Tytuł	Gatunek
1	614	Skarb narodów	przyg.	16	602	Mściciel	sens.
2	574	Człowiek w ogniu	akcja	17	544	Dziewczyna z sąsiedztwa	kom.
3	621	Poznaj moich rodziców	kom.	18	603	Dom z piasku i mgły	dramat
4	615	Ocean 's Twelve	sens.	19	591	Pamiętnik Księżniczki 2	kom.
5	620	Lemony Snicket	kom.	20	490	Zły duch	kom.
6	613	Marzyciel	obycz.	21	607	New York Taxi	akcja/k.
7	581	Wesele	kom.	22	622	Dwaj bracia	przyg.
8	595	Komórka	thriller	23	562	Obcy kontra Predator	akcja sf
9	588	Lilia 4-Ever	dramat	24	606	Klątwa pierścienia	fantasy
10	627	Po zachodzie słońca	akcja	25	618	Odnaleźć przeznaczenie	obycz.
11	568	Iniemamocni	anim.	26	555	Terminal	kom.
12	612	Besta	sens.	27	565	Fabryka zła	wojenny
13	557	Zakładnik	thriller	28	540	Ja robot	akcja
14	619	Criminal. Wielki przekręt	sens.	29	616	Lucky Lucke	kom.
15	624	Misja w czasie	s-f	30	569	Bridget Jones 2	kom.

JUŻ W WYPOŻYCZALNI – DVD

Lp.	Nr kat.	Tytuł	Gatunek	Lp.	Nr kat.	Tytuł	Gatunek
1	625	Vera Drake	obycz.	4	634	Wersja ostateczna	thriller
2	630	Egzorcysta. Początek	horror	5	635	Płytko pod ziemią	horror
3	632	Powrót do Gärden State	obycz.	6	636	Gwiezdne jaja cz. 1	kom.

Niektóre premiery lipca 2005 r.

11	10,5 w skali Richtera	Bliżej	Deszcz
18	Miasteczko Salem	W rękach Boga	Bezdroża
25	Upiór w operze		Aleksander
28	Blade - mroczna trójca	Zatańcz ze mną	Zakopana Betty
4.08	Melinda i Melinda	The Erudge - Klątwa	13 dzielnica

Zapraszamy: pon.–sob. – 10⁰⁰-19⁰⁰, niedziela – 12⁰⁰-17⁰⁰



XIII OLECKI MARATON PŁYWACKI

Komitet Organizacyjny XIII Oleckiego Otwartego Maratonu pływackiego informuje, iż dnia 30 lipca (sobota) 2005r. o godz. 12.00 na jeziorze Olecko Wielkie odbył się XIII Olecki Maraton Pływacki. Długość XIII Oleckiego Maratonu Pływackiego wynosiła 4,5 km.

Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe: I miejsce - łódź wiosłowa, II i III miejsce - cenne nagrody rzeczowe.

Wszyscy zawodnicy otrzymali regeneracyjny posiłek i pamiątkowe dyplomy.

Podczas tegorocznej imprezy ustanowiono dwa rekordy. Nowy rekord trasy 4,5 km to 53 min 20 sek.

Własny rekord poprawił Paweł Ru-

rak z Suwałk o 2:33 sek. W XIII Maratonie Pływackim wystartowała też rekordowa liczba uczestników – 33 zawodników. Maraton ukończyło 30 zawodników. Zwyciężył w rekordowym czasie Paweł Rurak.

WYNIKI:

1. PAWEŁ RURAK (SUWAŁKI – 53,20); 2. PAWEŁ GLISKI (OLSZTYN – 57,11); 3. TADEUSZ GOŁEMBIEWSKI (TCZEW – 58,28).

Wśród kobiet zwyciężyła KATARZYNA GAŚSIOROWSKA z wynikiem 1,02,04.



Paweł Rurak z Suwałk.

NIEPEŁNOSPRAWNI: 1. SĄJKIEWICZ ZBIGNIEW (WARSZAWA – 1:14,00); 2. SULIGA MICHAŁ (ELBLĄG – 1:28,00); 3. WOJTASLEK KRZYSZTOF (ELBLĄG – 1,58,12).

TENIS ZIEMNY

O Puchar Rektora WM

Dwudniowe zmagania 61 tenisistów (w tym jednej kobiety) z całej Polski, których zwieńczeniem był Puchar Rektora Wszechnicy Mazurskiej, był teatrem jednego aktora - Piotra Dzikiewicza z Białegostoku.

Siódmemu już turniejowi pod patro-

natem Józefa Krajewskiego nie sprzyjała pogoda. Często padający deszcz sprawił, że wszystkie mecze, z niezależnych od organizatorów przyczyn odwlekały się w czasie. Efektem tego, był brak kilku pojedynków o trzecie miejsce w grze Open. W finale natomiast wspomniany już wcześniej Dzikiewicz, gładko rozprawił się z Pawłem Carukiem z Warszawy (6:1, 6:1). Grupa widzów obserwowała szkołę naprawdę dobrego tenisa, gdyż pojedynki mimo jednostronnego wyniku były bardzo wyrównane. Niewymuszone błędy i wkradające się niepotrzebnie nerwy Caruka zdecydowały o ostatecznym i w

pełni zasłużonym triumfie Dzikiewicza.

Oprócz kategorii Open, w której rywalizowali wszyscy tenisisci, były jeszcze dwie inne (Debel, +50). W grze podwójnej najlepszą parą okazała się dwójka Dzikiewicz/Półkośnik, która nie dała większych szans deblowi Muraszkowski/Buracki (9:5). Finał nieco zmodyfikowany, gdyż zwycięzcę wyłaniał jeden set, grany do dziewięciu wygranych gemów.

W finale „+50” spotkali się dwaj olecczanie. Po zaciętym boju Marian Tomczyk okazał się lepszym od Jana Wojciechowskiego.

Maciej Korolczuk

Przepraszamy Macieja Korolczuka, autora artykułu „Nasze plaże” opublikowanego w „TO” nr 30(396), że tekst ten nie został podpisany jego nazwiskiem.

Redakcja

PLAŻÓWKA NOŻNA

W dniach 29-31.07.2005 podczas „Przystanku Olecko” na obiektach Mosir Olecko odbył się TURNIEJ PLAŻOWEJ PIŁKI NOŻNEJ.

Udział wzięły cztery zespoły. Turniej rozegrano systemem „każdy z każdym”.

WYNIKI:

SKAŁKI-OBROŃCY GRANIC	4-1
PARKOWA-LIDERZY HAMASU	2-6
SKAŁKI-PARKOWA	3-0
OBROŃCY GRANIC-LIDERZY	2-5
SKAŁKI-LIDERZY HAMASU	2-2
OBROŃCY GRANIC- PARKOWA	3-2
Punktacja:	
1. LIDERZY HAMASU	7 13-6
2. SKAŁKI	7 9-3
3. OBROŃCY GRANIC	3 6-11
4. PARKOWA	0 4-12

PIŁKA NOŻNA

10.08.2005 o godz. 17:00 (środa) na stadionie MOSIR odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy „CZARNI OLECKO” - „OLIMPIA MIŁKI” w ramach rozgrywek o Puchar Polski na szczeblu Wojewódzkim.

Wszystkich kibiców piłki nożnej serdecznie zapraszamy na stadion.

WYŚCIGI ROWEROWE

Na stadionie MOSIR odbyły się wyścigi rowerowe dla dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych.

Wyniki w poszczególnych kategoriach wiekowych (1 okrążenie – 400m): Marcin Gibowicz – 71sek.; Kacper Stemplewski – 66 sek.; Łukasz Taraszkiewicz – 64 sek.; Kacper Kaczor – 62 sek.; Jakub Zabłocki – 57 sek.

TENIS ZIEMNY

W dniach 30-31 lipca odbył się turniej tenisa ziemnego „O Puchar Przystanku Olecko” OLECKO 2005.

W sumie w turnieju wzięło udział 16 zawodników w turnieju indywidualnym i 8 par w grach deblowych.

WYNIKI:

GRA POJEDYNCZA:

1. Piotr Półkośnik,
2. Adam Styła,
3. Andrzej Półkośnik.

GRA PODWÓJNA:

1. Jarosław Gogacz, Wojciech Gałecki,
2. Mateusz Dobrowolski, Adam Styła;
3. Monika Stupaczyk, Małgorzata Rejniak.

Wydawca: Wydawnictwo „Pir”, Bogusław Marek Borawski. Adres redakcji: Olecko, ul. Zielona 37, skr. poczt. 44, tel./fax (0-87) 520 02 30, tel kom. red. nac. 0601-152-454; e-mail: jamach@poczta.fm. Redaktor naczelny: Bogusław Marek Borawski. Skład komputerowy, promocja: projekt i wykonanie – Agencja Promocyjno-Wydawnicza „Pir”, 19-411 Świętajno 56/5.

Diżur redakcyjny: poniedziałki, środy, czwartki, piątki w godz. 12⁰⁰-17⁰⁰.

Za treść ogłoszeń pismo nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji, skracania oraz opatrywania nadesłanych artykułów własnymi tytułami.



Pamiętnik znaleziony w kaftanie bezpieczeństwa

DZIEŃ 161

I skończył się Przystanek Olecko... Skończyło się też kolejne siedem dni. Nie skończyły się upały. A też podobno miały dołączyć do rzeczy kończących się. Co do Przystanku Olecko... to znowu musiałem sam siebie nagrodzić. 12 lat „współpracy” z wyjątkiem jednego buntu to sporo. Moje rysunki towarzyszyły Przystankowi od samego początku... A tu nawet medalu z kartofla nie dali! Za ofiarność! No cóż, muszę wierzyć w nagrodę w drugim życiu. W końcu Van Gogha dopiero docenili po śmierci. Tak było najwygodniej. Jakby gość namalował o sto obrazów więcej zostałby po prostu nie zauważony.

Dobra, a co z ostatnimi 7 dniami? LUDZIE! Prawdziwe jaja! Im bliżej wyborów tym bardziej okazuje się, że wielu działaczy SLD po prostu przez ostatnie cztery lata bardzo się myliło i jednak bliższy był im program Samoobrony. Bliższy, bo ułatwiający lepsze, powtórne wejście do sejmu i senatu. Okazuje się, że bardzo się pomylili stawiając na swoich kolegów z lewicy. Prawdziwa lewica to SAMOOBRONA! Gratuluję takiego zrozumienia rzeczywistości. A ci sami działacze SLD śmiali się np. z twórców Platformy Obywatelskiej, że uciekają na tratwę z tonącego okrętu. W wykonaniu działaczy SLD ich skok do Samoobrony przypomina raczej chwytanie się za brzytwę. Ale szczęście im Panie Przewodniczący Samoobrony. Pewnie mają nadzieję, że w wyniku demokracji uda im się, jako tym dobrym i wspaniałym, przejąć władzę Samoobrony z rąk Opalonego Jędrusia. Ale zgrzywusy! Już tam Jędrus – Ondraszek da im demokrację w partii i wybieranie nowych przywódców.

Ostatnio „najzabawniejszą” postacią w naszych mediach jest prezydent Białorusi – Łukasznka. Bardzo ciekawy gość.

Przez ostatnie miesiące staliśmy się największym wrogiem Białorusi! Do tej pory tylko Rosja uważała, że złą opinię o sobie wśród narodów świata zawdzięcza właśnie Polsce i Litwie. Do chóru przyłączył się Łukaszenka. Teraz nas nie lubi, bo mamy jakiś brzydki zwyczaj popierania demokracji na świecie. Demokracja to bardzo zła rzecz. Trzeba na przykład organizować sprawiedliwie wybory, gdzie nie można na przykład podrzucać wypełnionych kart wyborczych, czy oszukiwać tak, by wygrać. Taka białoruska „de-

że rządzi nimi były pacjent z zakładu psychiatrycznego. Na mój gust to oznacza tylko słabość i koniec epoki Łukaszenki. Jeśli władza tak boi się samodzielności i samodzielnego myślenia własnego narodu, to chyba może oznaczać już tylko koniec takiej władzy. My, tu, w Polsce, jesteśmy za poparciem naszych braci na Białorusi. I to nie tylko Polaków, ale i Białorusinów. Ci ludzie muszą wreszcie poczuć, że nie powinni bać się władzy i mają prawo do współdecydowania o własnym kraju. To jest trudne, ale czasem



demokracja” bardzo podobała się Opalonemu Jędrusiowi. Uznał np. ostatnie wybory i referenda na Białorusi za uczciwe i zgodne z zasadami demokracji. Jeśli odbywają się tak jak wybory przewodniczącego w Samoobronie to muszą być uczciwe! Łukaszenka nie lubi demokracji, której nie można kontrolować tak by mieć na nią wpływ. Nie polubił demokratycznie wybranej przewodniczącej Związku Polaków na Białorusi. Wołał gościa, który podobnie jak on lubi wybory, w których nie wygrywa. Stary przewodniczący nie ma chyba ani krzty rozumu podważając zasady demokratycznego wyboru nowej przewodniczącej. Dla większości swoich rodaków – Polaków jest po prostu zwykłym idiotą i gościem bez rozumu. Wygląda na zwykłego agenta białoruskiego KGB. I tak staliśmy się wrogiem idioty z Białorusi, jakim jest głowa tego państwa. Miejmy nadzieję, że ludzie na Białorusi coraz więcej widzą,

warto zaryzykować. Zaryzykowali mieszkańcy Ukrainy, bo już mieli dość, by za nich decydowano. I chyba wygrali. My, Polacy, życzymy tego samego Białorusinom. Nie jesteśmy waszymi wrogami, ale sąsiadami i przyjaciółmi.

Do wyborów już niedaleko. Cieszę się, że mój kandydat jest znowu na pierwszym miejscu. Pan C. okazuje się być zwykłą kukiełką w rękach pewnych ludzi. Niestety, okazuje się, że ta „wieża spokoju i rozwagi” tak na prawdę nie ma nic naszemu krajowi do zaoferowania prócz dawnych układów, które tak się skompromitowały przez ostatnie kilka lat. A co się odezwie ten kandydat, to traci punkty. Być może swoje hasła wyborcze zmieni na „mowa jest srebrem, a milczenie złotem”. Ale to biedny człowiek. Na ostatniej komisji specjalno-sejmowej okazało się, że gość ani nie orientuje się w polskiej gospodarce (nie wiedział skąd Polska bierze najwięcej ropy i gazu) czy nawet w prawie i finansach. Jak na osobę tak wysoko postawioną i posiadającą dostęp do największych autorytetów prawnych i ekonomicznych nie wiedział, że istnieje coś takiego jak przestępstwa karno-skarbowe... Oszukał w swoich deklaracjach majątkowych... Fajny prezydent! Nie ma co!

KOSYM OKIEM OBIEKTYWU

